

sygn. akt IV K 396/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie IV Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Jakub Wiliński

Protokolant Joanna Marczyńska

w obecności prokuratora Józefa Pawłowicza

po rozpoznaniu w dniu 3 stycznia 2017 r., 16 lutego 2017 r., 6 kwietnia 2017 r. i 1 czerwca 2017 r.

sprawy **M. K.** urodzonego (...) w S., syna G. i J. z domu W.,

### **oskarżonego o to, że:**

w dniu 16 stycznia 2016 r. w S. przy ul. (...), dokonał naruszenia czynności narządu ciała J. J. (2) na okres przekraczający 7 dni poprzez uderzenie łokciem w nos, czym spowodował u pokrzywdzonego złamanie kości nosa, czym działał na szkodę J. J. (2),

### **to jest o czyn z art. 157 § 1 kk,**

I. uznaje M. K. za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu, przyjmując nadto, że oskarżony działał publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, to jest czynu z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk i za występki ten na tej podstawie wymierza oskarżonemu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary zalicza oskarżonemu okres jego zatrzymania w dniu 17 stycznia 2016 r. od godziny 14.00 do godziny 14.40,

III. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka od oskarżonego na rzecz J. J. (2) zadośćuczynienie w kwocie 5.000 (pięciu) tysięcy złotych,

IV. na podstawie art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach karnych zasądza od oskarżonego w całości na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym i opłatę karną w kwocie 180 (stu osiemdziesięciu) złotych.

sygn. akt IV K 396/16

## UZASADNIENIE

W dniu 16 stycznia 2016 r. małoletni pokrzywdzony J. J. (2) wraz ze swymi kolegami K. K., D. G. (1) i N. K., wracając do domu, około godziny 20 zatrzymali się na przystanku autobusowym linii nr (...) na ulicy (...) w S.. Oczekując na przyjazd autobusu linii nr (...) w stronę osiedla (...), pokrzywdzony J. J. (2) wykonywał dynamiczne ruchy udając, iż uczestniczy w grze komputerowej (...). W tym samym czasie przez przejście dla pieszych na ulicy (...), kierując się w ich stronę przechodzili oskarżony M. K. wraz z ze znajomym P. G.. W pewnym momencie P. G. podszedł do pokrzywdzonego J. J. (2) i zapytał go co on robi, na co pokrzywdzony odpowiedział, iż gra w (...). Słyszac powyższą odpowiedź do pokrzywdzonego podszedł oskarżony M. K. i powiedział, że też gra w (...) w centrum, po czym uderzył

łokciem w nos pokrzywdzonego, powodując u niego uraz nosa. Po tym zdarzeniu oskarżony wraz z P. G. oddalili się w stronę ulicy (...). P. G. oddalając się rzucił jeszcze w osoby stojące na przystanku szklaną butelką, ta jednak rozbiła się o chodnik, nie uderzając nikogo. Jedna z osób stojących na przystanku autobusowym zawiadomiła Policję o przedmiotowym zdarzeniu. Radiowóz policyjny wraz z funkcjonariuszami przyjechał na miejsce zdarzenia po około 10 minutach od wezwania. Pokrzywdzony J. J. (2), K. K., D. G. (2), N. K. wraz z funkcjonariuszami Policji objechali okolicę w celu poszukiwania sprawcy zdarzenia. Podczas poszukiwania oskarżony M. K. oraz P. G. zostali dostrzeżeni i rozpoznani przez pokrzywdzonego oraz jego kolegów.

Poszkodowany został następnie zabrany przez karetkę pogotowia ratunkowego do (...) Publicznego Szpitala (...) im. prof. T. S., przy ul. (...) w S., gdzie zdiagnozowano u niego złamanie kości nosa.

Po zatrzymaniu oskarżonego M. K. oraz P. G. zostali oni doprowadzeni do Miejskiej Izby Wyrzeźwienia w celu wyrzeźwienia.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego, k. 51-52, 96, 130,
- zeznania świadka J. J. (2), k. 16-17, 24-25, 130 verte,
- zeznania świadka D. G. (1), k. 26-27, 29-30, 138 verte,
- zeznania świadka N. K., k. 31-32, 34-35, 138 verte,
- zeznania świadka K. K., k. 36, 38-39, 139,
- zeznania świadka P. G., k. 44-45,
- protokół doprowadzenia w celu wyrzeźwienia, k. 2-3, 5.

W wyniku otrzymanego ciosu pokrzywdzony doznał złamania kości nosa, które to obrażenie naruszyło u niego funkcje tego narządu na okres przekraczający 7 dni.

Dowody:

- karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 20,
- porada ambulatoryjna, k.21,
- opinia sądowno-medyczna, k. 64-68.

Oskarżony ma 31 lat. Jest bezdzietnym kawalerem. Utrzymuje się z ze spadku po ojcu. Był uprzednio, pięciokrotnie karany sądownie.

Biegli psychiatrzy nie zdiagnozowali u oskarżonego choroby psychicznej w sensie psychozy. Biegli wykluczyli również upośledzenie umysłowe, jednocześnie rozpoznając u oskarżonego uzależnienie od alkoholu oraz występowanie cech osobowości nieprawidłowej z przewagą cech osobowości dyssocjalnej. Biegli uznali, iż tempore criminis oskarżony nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani znacznie ograniczonej zdolności rozpoznawania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego, k. 130,
- dane o karalności, k. 59,

- karta informacyjna, k. 54,

- opinia sądowo-psychiatryczna, k. 80-83.

Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu oraz przyznał, iż w momencie zdarzenia był pod wpływem alkoholu. Wskazał jednak, że czynu dopuścił się nieumyślnie, ponieważ chciał jedynie odepchnąć pokrzywdzonego i przypadkowo złamał mu nos poprzez uderzenie łokciem. Oskarżony wyraził też gotowość dobrowolnego poddania się karze.

Wyjaśnienia oskarżonego co do przebiegu zdarzeń z udziałem pokrzywdzonego w dużej mierze pokrywały się z zeznaniami świadków K. K., D. G. (1) i N. K., jak też z zeznaniami samego pokrzywdzonego. Sąd nie dał jednak wiary tym wyjaśnieniom w tej mierze, gdzie oskarżony przekonywał, iż pokrzywdzony wraz z K. K., D. G. (1) i N. K. zaczęli P. G. oraz że oskarżony nieumyślnie uderzył łokciem w nos pokrzywdzonego, gdyż chciał go jedynie odepchnąć. Jego wyjaśnienia w tej kwestii stały tu w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego oraz świadków K. K., D. G. (1) i N. K., którzy wskazywali, iż oskarżony działał celowo, z zamiarem uderzenia łokciem w nos pokrzywdzonego.

Zeznania pokrzywdzonego w całości zasługiwały na wiarę. Przedstawiony przez niego przebieg zdarzenia korespondował bowiem z zeznaniami świadków oraz z wyjaśnieniami oskarżonego. Pokrzywdzony przedstawił dokładnie i po kolei jak przebiegało przedmiotowe zdarzenie, a okoliczność, iż został on celowo uderzony z łokcia w nos, bez powodu przez oskarżonego potwierdzili też świadkowie z miejsca zdarzenia. Sam fakt uderzenia i spowodowania złamania kości nosa potwierdził również oskarżony.

Za wiarygodne sąd uznał zeznania świadków K. K., D. G. (1) i N. K.. Zeznania tych świadków w zasadzie relacjonowały to, co wydarzyło się w dzień zdarzenia. Były też dostrzegalnie spójne, a przy tym rzeczowe i przekonujące. Świadkowie przedstawili w toku procesu zborną, rzeczową i dość szczegółową relację z całego zajścia, a ich zeznania w tej mierze były logicznie, spójne i konsekwentne. Zeznania te ściśle też korespondowały z zeznaniami pokrzywdzonego. Zarówno świadkowie K. K., D. G. (1) i N. K. jak i pokrzywdzony byli nadto dla oskarżonego osobami całkowicie obcymi, a stąd nie mieli żadnych powodów, by go pomawiać. Fakt zaś odniesionego przez pokrzywdzonego obrażenia ciała – potwierdzonego przez biegłych lekarzy – potwierdzał prawdziwość ich zeznań co do przebiegu zajścia. Należy wskazać, iż co prawda wystąpiła w zeznaniach świadków nieznaczna rozbieżność, co do samego sposobu uderzenia przez oskarżonego, tj. czy było to uderzenie łokciem – przodem do pokrzywdzonego, czy tyłem, jednakże dynamika zdarzeń i związanych z tym spostrzeżeń w pełni tłumaczyła przy tym pewne rozbieżności w zeznaniach świadków, na ten temat. Sąd jednak przyjął, iż do uderzenia łokciem doszło, gdy oskarżony był już odwrócony do pokrzywdzonego tyłem, gdyż okoliczność tą potwierdza większość świadków jak i sam oskarżony.

Zeznania świadka P. G., sąd uznał za wiarygodne w części, w której pokrywały się z zeznaniami świadków K. K., D. G. (1) i N. K., jak też z zeznaniami samego pokrzywdzonego oraz oskarżonego. Sąd nie dał jednak wiary tym wyjaśnieniom w tej mierze, gdzie świadek stwierdza, iż nie rozmawiał z pokrzywdzonym przed zdarzeniem oraz iż nie widział zajścia, ponieważ będąc kolegą oskarżonego miał on podstawy do zeznawania w sposób tendencyjny, mający na celu ochronienie oskarżonego od kary, ponadto jak sam wskazał nie chciał nic wiedzieć o tej sprawie, ponieważ kiedyś zeznał na niekorzyść innego kolegi i miał później z tego powodu nieprzyjemności.

Wiarygodność zebranych w sprawie dowodów z dokumentów nie budziła zastrzeżeń sądu i storn. Zaprotokołowane czynności policyjne ujęto w sposób rzeczowy i formalnie prawidłowy. Urzędowy charakter tych dokumentów dodatkowo wspierał ich wiarygodność. Także dowody z opinii biegłych psychiatrów sądowych oraz dowód z opinii biegłych lekarzy, sąd uznał za wiarygodne, albowiem w toku postępowania nie ujawniły się okoliczności mogące wywołać wątpliwości co do ich rzetelności, a same opinie sporządzono rzeczowo i przystępnie, a nadto na temat i w oparciu o wiedzę fachową, którą legitymowali się opiniujący.

W świetle tak zebranego i ocenionego materiału dowodowego sąd uznał, iż oskarżony dopuścił się występku z art. 157 § 1 kk. Stosując bowiem przemoc wobec pokrzywdzonego, tj. celowe uderzenie łokciem w nos, spowodował u niego

obrażenie ciała w postaci złamania kości nosa, które to obrażenie naruszyło funkcje narządu ciała pokrzywdzonego na okres trwający dłużej niż 7 dni. Zważyć przy tym należy, że – jak wskazali świadkowie zdarzenia – oskarżony działał umyślnie, z zamiarem kierunkowym, by uderzyć łokciem w twarz poszkodowanego J. J. (2). Nie było to zachowanie przypadkowe, jak nieudolnie przekonywał oskarżony. To on był stroną atakującą podczas przedmiotowego zajścia, uczynił to z zaskoczenia, gdzie poszkodowany nie spodziewał się uderzenia. Ponadto oskarżony działał publicznie, w obrębie przystanku autobusowego, na którym znajdowały się osoby postronne, a jego działanie nie było niczym spowodowane. Powyższe nakazywało przyjęcie, iż było to rażące lekceważenie porządku prawnego – co wypełniało dodatkowo znamiona występku chuligańskiego (art. 57a § 1 kk).

Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego sąd ocenił na średni. Oskarżony co prawda znajdował się pod wpływem alkoholu, tym niemniej zdarzenie miało krótkotrwały przebieg i choć wiązało się ze stosowaniem przez oskarżonego przemocy w sposób dość dynamiczny, to nie doprowadziło jednak do szczególnie dolegliwych dla pokrzywdzonego następstw zdrowotnych. Obrażenia, jakie powstały u pokrzywdzonego, spowodowane zostały w wyniku pojedynczego tylko uderzenia w twarz. Obrażenia te nie były też szczególnie poważne, choć oczywiście fakt zadania ciosu w okolice nosa zawsze należy oceniać jako działanie szczególnie groźne dla zdrowia.

W sprawie nie zachodziły okoliczności wyłączające bezprawność czynu oskarżonego lub wyłączające jego winę. Oskarżony w okresie objętym zarzutem nie miał z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych zniesionej ani ograniczonej w znacznym stopniu zdolności rozpoznania jego znaczenia lub pokierowania swoim postępowaniem. Ujawnione przez biegłych uzależnienie od alkoholu nie wpływało na poziom jego poczytalności. Nie zachodziły też przesłanki skutkujące wyłączeniem bezprawności działania oskarżonego czy jego winy. Jego zachowanie było typowym atakiem – na dodatek jednostronnym. W efekcie zasadnym było przypisać oskarżonemu winę co do wyżej opisanego przestępstwa.

Przy wymiarze kary na niekorzyść oskarżonego przyjęto głównie to, iż zachowanie swe realizował on w stanie nietrzeźwości. Sąd miał tu też na względzie uprzednią karalność oskarżonego oraz fakt, iż jego działanie miało charakter chuligański, tj. było publicznie, niczym nie sprowokowane, a jego realizacja stanowiła rażące lekceważenie porządku prawnego.

Na korzyść oskarżonego sąd uwzględnił przyznanie się do winy i gotowość ponoszenia kary za swój czyn.

Mając na uwadze powyższe sąd wymierzył oskarżonemu karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności. W przyznaniu całokształtu okoliczności sprawy – w tym popełnienia występku o charakterze chuligańskim – wymierzanie oskarżonemu kary pozbawienia wolności uznać należało za jedyną słuszną, która spełni cel kary. Rozmiar tej kary, jako dostosowany do społecznej szkodliwości czynu oskarżonego i uwzględniających jego okoliczności osobiste uznać zaś należało za adekwatny i uzasadniony.

Sąd zaliczył oskarżonemu, zgodnie z przepisem art. 63 §1 kk na poczet orzeczonej kary okres jego zatrzymania przez Policję.

Dodatkowo orzeczono od oskarżonego, na rzecz pokrzywdzonego J. J. (2) zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 5.000 zł. Naganny sposób postąpienia oskarżonego, oraz fakt ewidentnej krzywdy wyrządzonej pokrzywdzonemu – a stąd odczuwanych przez niego dolegliwości i doznanego dyskomfortu zdrowotnego – uzasadniały potrzebę orzeczenia od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł. Wysokość zadośćuczynienia dostosowana do zakresu doznanych przez pokrzywdzonego dolegliwości. Miarkowano też ją możliwościami finansowymi oskarżonego.

Oskarżonego obciążono na koniec kosztami sądowymi, wynikłymi z prowadzenia przeciw niemu postępowania karnego zakończonego skazaniem, w tym wynikającą z przepisów opłatą karną.